

Z PIERWSZEJ RĘKI

18 (7) WRZESIEŃ 2017



ISSN 2450-2618

AKTUALNOŚCI Z MIASTA PIŁY

ZBIÓR PRYWATNY J. SIP



JESTEM AMBASADORKĄ PIŁY W ŚWIECIE

Uwielbiam Piłę i stwierdzam, że z każdym kolejnym pobytem widzę, jak moje rodzinne miasto pięknieje.

Rozmowa z Jowitą Sip, śpiewaczką operową w Wiedniu, która w Piłie nagrywała materiał na płytę z tradycyjnymi polskimi pieśniami.

Pani przygoda z muzyką rozpoczęła się od nauki baletu i gry na fortepianie, kiedy okazało się, że Pani powołaniem jest śpiew?

- Jako dziecko skakałam w pociągu po siedzeniach, tańcząc i śpiewając piosenki Ałły Pugaczowej, ale nie zwiastowało to jeszcze, że będzie to mój zawód. Dopiero jako nastolatka zaczęłam się nad tym zastanawiać.

Baletu i gry na fortepianie uczyła się Pani od 5 roku życia w Moskwie. Tam miała Pani też styczność z cenionym na całym świecie Teatrem Wielkim. Jaki wpływ miał na Panią spędzony tam czas?

- Z pobytu w Moskwie pozostały mi zamazane wspomnienia i starte baletki (śmiej). Czas spędzony w tym mieście był decydujący w całej mojej późniejszej karierze muzycznej, gdyż to tam ujawniono mój talent muzyczny. Przepiękne rosyjskie melodie klasyczne i estradowe tamtych czasów z pewnością wykształciły moją estetykę. Najpierw odkryto moje zdolności do gry na fortepianie. Nawiasem mówiąc, osobą, która to dostrzegła, była żona rosyjskiego kosmonauty – pani Griszczenko.

A później pod opieką instruktora z Teatru Wielkiego przygotowywano mnie do szkoły baletowej. Zajęcia te odbywały się w gmachu wspomnianego teatru. Jednak konieczność powrotu do Polski uniemożliwiła mi edukację w Moskwie. Kontynuacja nastąpiła w Piłie, gdzie w wieku 6 lat (czyli o rok wcześniej niż inne dzieci) przyjęto mnie do szkoły muzycznej.

nej. Nie umiałam jeszcze pisać i nauczyciele musieli robić mi notatki.

- Jaką rolę w Pani karierze odegrała Szkoła Muzyczna w Piłie?

To temat rzeka. Być może w przyszłości nadarzy się okazja o tym dłużej porozmawiać. Muszę natomiast wspomnieć, że największą rolę w czasie mojej edukacji w Piłie odgrywała niezwykła już pani profesor Danuta Silska. Nie dość, że nawet w czasach mojej „niesforności” zawsze we mnie wierzyła, to jeszcze zaszczepiła uwielbienie do walców wiedeńskich, które grywaliśmy na cztery ręce podczas popisów klasowych. To jej instynkt skierował mnie na drogę śpiewu klasycznego w światowej stolicy muzyki, jakim jest Wiedeń, gdyż pomysł że śpiewem był właśnie jej.

▶▶ Dokończenie rozmowy z Jowitą Sip na s. 5

Pilanie masowo wsparli Michałka

W sobotę i w niedzielę w kilku punktach miasta rejestrowano potencjalnych dawców szpiku, na rzecz chorego na nowotwór krwi 5-letniego Michałka. Odzew mieszkańców Piły na apele o pomoc był wspaniały i przekroczył oczekiwania organizatorów akcji. ▶▶ czytaj s. 2



W służbie mieszkańcom i miastu

Pracują w każdym z 365 dni w roku przez 24 godziny na dobę. Pilnują porządku, dbają o bezpieczeństwo i edukację dzieci, pomagają bezdomnym, ratują maltretowane i porzucane zwierzęta i wykonują dziesiątki innych zadań i czynności. ▶▶ czytaj s. 6

Udana impreza miłośników gier

Podczas PILKONU nikogo nic nie dziwiło – niebieskie włosy, pomalowane twarze czy rycerskie zbroje. Postaci z baśni, filmów i gier przechadzały się swobodnie między graczami, którzy przez wiele godzin pochłonięci byli planszówkami oraz starymi grami komputerowymi. ▶▶ czytaj s. 7

ZACZNIJ DZIEŃ Z NAMAMI!

pp24.info.pl
POWIATOWY PORTAL INFORMACYJNY

PP 24

INFO

HYDE PARK

Szkoła po reformie.

▶ czytaj - S. 4

WYWIAD MIESIĄCA

Jestem ambasadorką Piły w świecie.

▶ czytaj - S. 5

W SŁUŻBIE MIESZKAŃCOM

Służą mieszkańcom przez 365 dni w roku.

▶ czytaj - S. 6

Zapowiada się ciężki czas dla dzieci, rodziców, nauczycieli i samorządów

Trudny rok po reformie oświaty

4 września rozpoczął się rok szkolny, który dla placówek publicznych podległych gminie Piła, pracujących w nich nauczycieli oraz uczniów i rodziców będzie niezwykle trudny. Rządowa reforma systemu oświaty wymusiła bowiem na samorządach: cięcia kadrowe, zwiększenie wydatków na dostosowanie budynków do nowych potrzeb, czy też – tak jak w Piile – finansowanie dojazdów dzieci do szkół. Co gorsza, nasze miasto otrzyma mniejszą niż dotychczas subwencję oświatową, więc więcej pieniędzy trzeba będzie wydać z gminnego budżetu.

Dzięki elastycznej polityce kadrowej dyrektorów piłskich szkół i miejskich urzędników udało się uniknąć dużej liczby zwolnień. Niemniej, bezpośrednio na skutek zmian w oświacie pracę stracił jeden nauczyciel, a 15 innym nie przedłużono umów o pracę na czas określony. Dodatkowo spora grupa nauczycieli przedmiotowych (np. chemików, fizyków, biologów) pracuje w kilku szkołach naraz. Co gorsza, większe niż zwy-

kle będą wydatki na nauczycielskie pensje. Ten paradoks jest konsekwencją tego, iż większa niż zakładano liczba nauczycieli piłskich szkół i przedszkoli (25) skorzystała z prawa do rocznego urlopu dla poratowania zdrowia. Można przypuszczać, że przynajmniej część nauczycieli wykorzystwała taką możliwość z obawy przed zwolnieniami z pracy. Dla gminy to kolejny problem, bo są to nauczyciele dyplomowani i mianowani i ich wynagrodzenia to w skali roku koszt 1,5 miliona złotych.

Reforma systemu oświaty spowodowała, że Piła musiała wydać 400 tysięcy złotych na dostosowanie budynków szkolnych do nowych potrzeb. Chodzi o pracownie przedmiotowe – fizyczne, chemiczne, geograficzne i biologiczne – których w dawnych szkołach podstawowych prowadzących naukę w klasach 1-6 po prostu nie było. Dodatkowe koszty wygenerowały (ponad 20 tysięcy złotych): organizacja dowozu dzieci do szkoły oraz wymiana tablic, pieczętek itp.



Podczas inauguracji roku szkolnego nikomu nie było do śmiechu

Sytuację utrudnia mniejsza o około 1 200 000 złotych: subwencja oświatowa i dotacja przedszkolna. Jest to konsekwencja wcześniejszych decyzji władz w Warszawie o cofnięciu 6-latków ze szkół do przedszkoli.

Rok szkolny 2017/18 rozpoczął w piłskich szkołach publicznych 6370 uczniów, w tym 1370 w gimnazjach. Jest to o 100 dzieci więcej niż w roku ubiegłym. Kłopoty związane z reformą nie powstrzymały miasta od inwestowania w edu-

kację. W tej chwili trwają między innymi: termomodernizacje i remonty, budowy hal sportowych, boisk szkolnych i placów zabaw. Inwestycji jest oczywiście znacznie więcej i w ciągu dwóch lat pochłoną one w sumie około 20 milionów złotych.

Pilanie licznie wspierają projekt „Piła dzieło otwarte”, bo:

Wolą zarabiać niż truć

Dwieście ankiet przysłałi pilanie, którzy chcą skorzystać z programu zastąpienia pieców węglowych odnawialnymi źródłami energii. Inwestycja montażu paneli fotowoltaicznych na dachach domków jednorodzinnych przyczyni się do poprawy jakości powietrza w naszym mieście.

200 nadesłanych ankiet zostało poddanych weryfikacji. Po jej zakończeniu okazało się, że wymogi formalne projektu spełniają 134 zgłoszenia i te aplikacje zostały przesłane do naboru organizowanego przez Urząd Marszałkowski. - O tym, czy zgłoszenie zostanie zakwalifikowane do projektu, decydowała powierzchnia dachu, która nie mogła być zbyt mała. Łączna wartość 134 dokumentacji wynosi ponad 4 mln zł. Teraz te dokumenty wezmą udział w konkursie, o jego wynikach poinformujemy po zakończeniu procedury – mówiła Ewelina Ślugańska, skarbnik gminy Piła.

Prezydent Piły zapewnił jednocześnie, że miasto na tym nie poprzestaje i szuka innych możliwości ograniczenia emisji smogu w Piile. - Miasto będzie szukać kolejnych źródeł finansowania tego typu inwestycji. Mamy przygotowaną dokumentację i będziemy z niej korzystać. Działanie to doskonale wpisuje się w program „Piła – dzieło otwarte”, w którym jest segment pod nazwą Zielone Miasto. Zamierzamy likwidować źródła niskiej



PIOTR GADZINOWSKI

emisji, którymi w okresie zimowym najczęściej są domki jednorodzinne – zadeklarował prezydent Piotr Głowski. Przypomnijmy: z programu skorzystać mogli właściciele domków, którzy na swojej posesji zdecydowali się na budowę instalacji fotowoltaicznej oraz będą produkować i sprzedawać energię elektryczną. To właśnie zyski ze sprzedaży „prądu” mają pokryć comiesięczne koszty dostarczanego ciepła i zużytej energii elektrycznej. W takim przypadku właściciele posesji mogą liczyć na:

- 100 procent dofinansowania budowy instalacji fotowoltaicznej, jeśli na własny koszt wymienią piec węglowy na gazowy lub elektryczny;
- 85 procent dofinansowania budowy instalacji fotowoltaicznej, jeśli już posiadają ogrzewanie gazowe lub elektryczne.

Co więcej, samorząd pomoże chętnym na każdym etapie realizacji projektu, począwszy od składania wniosków, przez przygotowanie dokumentacji i przeprowadzenie postępowania, aż do budowy instalacji i początkowe jej eksploatację (przez pierwsze 5 lat). To kolejna korzyść dla potencjalnych inwestorów, bo przez ten czas za serwisowanie instalacji oraz usuwanie ewentualnych usterek odpowiadać będzie gmina Piła. W efekcie każdy z domków stać się ma producentem energii elektrycznej, a właściciel otrzymywałby za to pieniądze, które przeznaczone byłyby na zapłatę rachunku za ogrzewanie gazowe lub elektryczne. Wartość jednej instalacji szacuje się na około 20 000 złotych, natomiast przybliżony zysk z wyprodukowanej przez nią energii na 3 000 złotych rocznie (tyle, ile przeciętnie wydajemy na opłaty energii cieplnej i elektrycznej).

Współpraca wspólnot mieszkaniowych i TBS przynosi efekty

Dawny blask starych budynków



TBS W PIŁE



TBS W PIŁE

Zabytkowych budynków jest w Piile niewiele, tym bardziej należy się cieszyć, że stopniowo remontowane są stare kamienice. Inwestorami są wspólnoty mieszkaniowe, a cały proces remontowy – od przygotowania dokumentacji technicznej, przez pozyskanie pre-

ferencyjnych środków finansowych i przeprowadzenie przetargu, do nadzoru nad wykonaniem – prowadzi piłskie Towarzystwo Budownictwa Społecznego. W ten sposób w ostatnich miesiącach wyremontowano kilka starych i zaniedbanych budynków.

Konwent kolorowych ludzi.

► czytaj - S. 7

Niedługo książka o sławnej pilance.

► czytaj - S. 8

W wakacje nikt nie mógł się nudzić.

► czytaj - S. 9

Seniorzy po wakacjach. Remont Klubu Seniora.

► czytaj - S. 10

MIASTA UPADAJĄ? PIŁA DO NICH NIE NALEŻY!

Ocena PAN stoi w sprzeczności z aktualną sytuacją i prognozami na przyszłość – mówi prezydent Piły.

Polska Akademia Nauk przeprowadziła analizę, z której wynika, że 122 polskim miastom grozi zapaść. Do miast zagrożonych PAN zaliczył także Piłę, choć przeważająca większość wskaźników – na podstawie których oparto wnioski z przeprowadzonych badań – w przypadku naszego miasta zapowiada raczej stabilizację i rozwój niż regres i marginalizację prowadzące do upadku.

Stanowisko prezydenta miasta Piły Piotra Głowskiego.

Ocena historyczna Piły zaprezentowana przez Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania PAN stoi w sprzeczności z oceną bieżącą i projekcją przyszłości. A do takich ocen wydawanych na podstawie obserwacji zmian należą nagrody otrzymane przez miasto w ostatnich latach. Szczególnie cenne



są dwie z nich: nagroda Teraz Polska przyznawana nam przez ostatnie kilka lat z rządu oraz odebrana w tym roku w Cannes, przyznana przez wydawnictwo

Financial Times, nagroda Miasto Przyszłości, której nazwa sama mówi za siebie, a znaleźliśmy się w pierwszej dziesiątce miast Polski.

Ryzyko marginalizacji w przypadku miast tracących status miasta wojewódzkiego było i jest zjawiskiem naturalnym. Przyczyną jest m.in. likwidacja jednostek i urzędów. Od początku swojej prezydentury przeciwstawiam się tym problemom. Jednym z rozwiązań jest zwiększenie roli administracyjnej – uzyskanie statusu miasta na prawach powiatu. Cały czas czynimy starania, aby zrealizować ten cel.

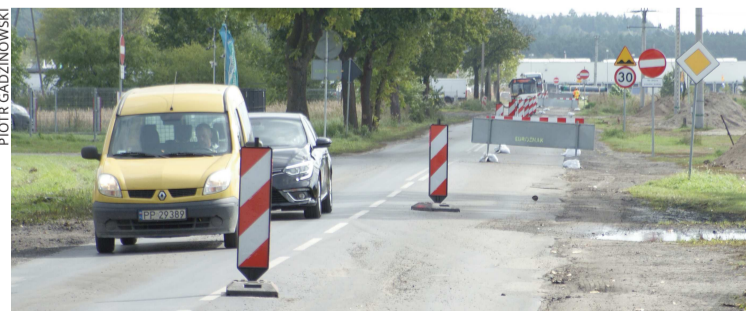
Ciągły popyt na mieszkania pomimo boomu budowlanego, wyjątkowo niskie bezrobocie, nowe inwestycje w Strefach Przemysłowych, których uruchomienie spowoduje zwiększenie oferty interesujących miejsc pracy (nie tylko w skali Piły, ale również całego regionu), ocena naszego miasta (realizowana przez największe światowe pracownie) wykonywana na zlecenie firm inwestujących w Pile – zaprzeczają takim opra-

cowaniami jak to PAN (dotyczy ono bowiem głównie zjawisk demograficznych). Zmiana wskaźników demograficznych to zadanie na całe lata i stąd nasza stała determinacja, by ten stan zmieniać. Obecność na tej liście (na jednym z ostatnich miejsc) zamierzam wykorzystać jako szansę. Będziemy mogli pozyskać dodatkowe fundusze rządowe i unijne – w tym celu m.in. powstała ta lista. Jednego, czego się realnie obawiam, to coraz bardziej możliwe wyprowadzenie Polski z UE przez obecny rząd. To dzięki wolnemu rynkowi i pieniądzą z UE tak szybko się zmieniamy. Brexit pokazał, jak szybko można przeprowadzić takie postępowanie. W naszym przypadku – jak szybko zniweczyć pracę i marzenia kilku pokoleń, a Polskę wykluczyć z rodziny państw UE. To jedyne prawdziwe wykluczenie, które nam grozi.

PIOTR GŁOWSKI, PREZYDENT MIASTA PIŁY

Rozpoczęła się przebudowa ulic Wawelskiej i Młodych

Inwestycja w gospodarczy rozwój



Niemal jednocześnie rozpoczęły się dwie inwestycje, których zakończenie sprawi, że nasze miasto stanie się jeszcze bardziej atrakcyjne dla inwestorów. W ciągu roku bowiem, w rejonie ulic: Wawelskiej i Młodych – gdzie znajduje się strefa przemysłowa – powstaną uzbrojone

w niezbędną infrastrukturę terenów inwestycyjnych wraz z siecią dróg, skrzyżowań oraz ścieżek rowerowych i chodników. Koszt obu inwestycji to około 30 milionów złotych, z czego 85 procent to pieniądze pozyskane przez gminę z funduszy Unii Europejskiej.

Pilanie po raz kolejny udowodniło, że są wrażliwi na nieszczęście innych

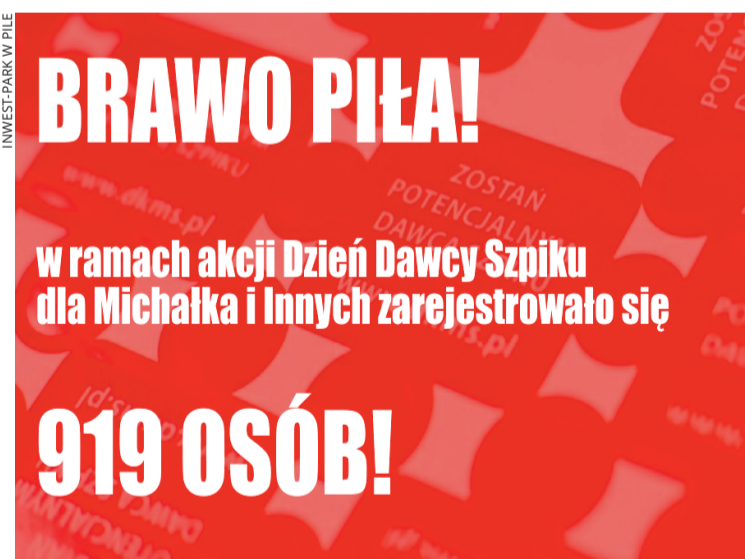
Piła potrafi pomagać! Brawo!

Wspaniale efekty przyniosła w Pile weekendowa rejestracja potencjalnych dawców szpiku „Dzień Dawcy Szpiku dla Michała i Innych”. Podczas akcji wolontariusze zarejestrowali 919 nowych osób, których dane trafiły do Centralnego Rejestru Niepokrewnionych Dawców Szpiku.

Przypomnijmy: pięcioletni Michałek z Piły jest chory na aplazję szpiku kostnego i walczy o życie. W przypadku takiej choroby jedynym ratunkiem jest przeszczep szpiku. Michałek jest bystry, wesoły i bardzo samodzielny. W przyszłości chciałby zostać policjantem – mówi babcia chłopca i dodaje:

- Choroba, na którą cierpi, jest bardzo podstępna i groźna. Niestety, została późno zdiagnozowana. Michałek nie zdaje sobie sprawy z niebezpieczeństwa, choć pogodził się już z tym, iż musi przebywać w szpitalu w Poznaniu. Jest dzielny, ze zrozumieniem znosi wykonywane zabiegi. Chce walczyć z chorobą.

I pilanie wspaniale zareagowali na apele o pomoc Michał-



kowi i innym chorym na nowotwory krwi. 919 zarejestrowanych potencjalnych dawców to wynik, z którego możemy być dumni.

Przypomnijmy, że rejestrację zainicjowała i zorganizowała Fundacja DKMS, a w naszym mieście wsparły ją: Inwest-Park, Galerie VIVO! i Atrium Kaszta-

nowa oraz parafia pw. Najświętszej Marii Panny Wspomożenia Wiernych. Świetnie spisali się również rówieśnicy Michałka, którzy w piątek na ulicach naszego miasta zachęcali do zapisania się do rejestru potencjalnych dawców. Z apelem o liczne rejestrowanie się wystąpił również prezydent Piły Piotr Głowski.

Zapraszamy
do debaty**Piotr
Gadzinowski**
redaktor naczelny
„Z Pierwszej Ręki”

Hyde Park to strona, którą chcemy wykorzystać do dyskusji o sprawach ważnych dla mieszkańców Piły. Swoje opinie może tu wyrazić każdy, komu bliskie jest dobro pila i rozwój naszej małej ojczyzny.

Do debaty zapraszamy wszystkich, bez względu na wiek, poziom zamożności, wykształcenie, wykonywany zawód,

czy polityczne poglądy. Oddajemy łamy tej strony wszystkim mieszkańcom miasta, aby mogli prowadzić otwarty dialog o sprawach dotyczących Piły. Jak każda redakcja, pozostawiamy sobie jedynie prawo do wywoływania tematów dyskusji oraz dokonywania skrótów w tekstach i ich adiustacji. Jeszcze raz zapraszamy do debaty.

**Jacek Bogusławski**
radny Rady Miasta Piły

Sondaż

Ostatni sondaż Kantar Public nie wprowadza mnie w dobry nastrój. Wieść, że PiS ma 38 proc. w sondażach, a PO jedynie 16 proc. to nie są dla mnie optymistyczne wieści, jednakże te liczby sprawiają, że trzeba się nad problemem zastanowić i głęboko go przeanalizować.

Należy przemyśleć skąd takie poparcie, skoro ostatnia aktywność PiS niesie za sobą wiele niechlubnych działań – łamanie konstytucji, deptanie demokracji, zaprzeczanie trójpodziałowi władzy, czy wyprowadzanie Polski na margines Unii Europejskiej, a przede wszystkim kreowanie niezdrowej atmosfery społecznej o czym mogliśmy przekonać jakiś czas temu biorąc udział w licznych protestach...

Taki sukces PiS można tłumaczyć dobrą koniunkturą, bo Polakom żyje się lepiej, co jest zasługą bardzo dobrej polityki gospodarczej w momencie kryzysu



o tego, że PO zostawiło budżet w fantastycznym stanie, dlatego jest teraz z czego wydawać. Otrzymujemy potężne środki z Unii Europejskiej a nasi sąsiedzi chcą kontynuować z nami współpracę gospodarczą mimo... „awanturek” rządu. Kiedyś jed-

nak to źródło wyschnie, a Polacy przejrzą na oczy... Oby nie za późno. Dlatego trzeba reagować już – tu i teraz. Już niebawem mamy wybory samorządowe i niektóre moje koleżanki i koledzy są zdania, że może powinno się powołać coś nowe-

go, że dobrym rozwiązaniem będzie konsolidacja opozycji. Ale przecież tworzenie nowych ugrupowań i partii, to nie jest lekarstwo na konsolidację, to jest coś dokładnie odwrotnego. Dlatego – moim zdaniem – właśnie teraz politycy PO powin-

ni skoncentrować się na wzmocnieniu swojej pozycji, jeszcze więcej pracować i docierać z prezentacją programu do jak największej grupy obywateli RP. Od lidera opozycji oczekuje się skutecznej walki z tą totalną władzą. To jest do zrobienia!

**Mieczysław Augustyn**
senator RP

Czy imigranci mogą być naszymi gośćmi?

Za sprawą brutalnego gwałtu w Rimini oraz decyzji Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości o zgodności relokacji imigrantów z prawem UE, kwestia przyjęcia przybyszów z Bliskiego Wschodu na nowo rozpalila umysły Polaków. Chociaż blisko 80% rodaków nie chce widzieć u nas imigrantów, namawiam: przemyślimy to jeszcze raz, bo od problemu nie uciekniemy.

Jesteśmy skazani na imigrantów nie dlatego, że UE każe ich przyjąć, ale dlatego, bo ich napór nie ustanie w najbliższych dziesięcioleciach. Ponadto, za sprawą zmian demograficznych, nasz rynek pracy پوستoszeje. Już dziś bez imigrantów z Ukrainy wiele firm miałyby kłopoty, a z powodu obniżenia wieku emerytalnego, pracujących będzie ubywać szybciej.

Tymczasem dziś rządzący, zamiast przygotować nas na przyjęcie gości, podsycają niepokoje utożsamiając imigrantów z terrorystami i gwałcicielami. Zauważmy: to co my sądymy o imigrantach, Brytyjczycy mówią o Polakach: „kradną, nie chcą pracować, nie integrują się, żyją z socjału, to awanturnicy i przestępcy”. Tam czasem biją Polaków, u nas (czasem) biją kolorowych. Widok głodnych i okaleczonych dzieci

i starców, nawoływanie Kościoła i papieża do przyjmowania ofiar i biednych niewiele w naszym społeczeństwie zmieniają. Taka jest nasza solidarność, taka wrażliwość i taka wiara? Lęk i egoizm wygrywają.

Jesteśmy zupełnie mentalnie nieprzygotowani na przyjmowanie imigrantów. Wyolbrzymiamy zagrożenia, nie wierzymy, że państwo jest w stanie odziedzić potencjalnych zamachowców od ludzi chcących normalnie żyć, uczyć się i pracować. Zanurzeni w kulturze podejrzeń i nieufności nie przyjmujemy żadnych argumentów. Nie brak już i takich, którzy gotowi byłiby zaryzykować naszą przyszłość w Unii, byleby tylko imigrantów nie przyjąć.

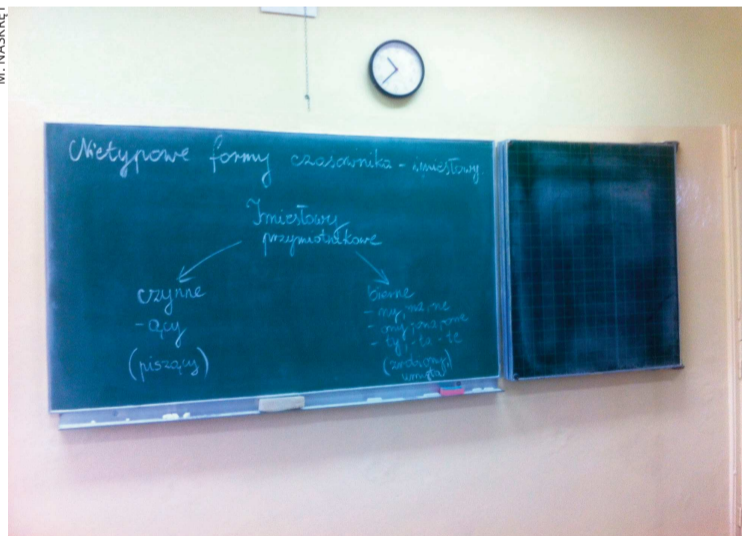
Co zatem robić? Trzeba spokojnie przygotować się na przyjmowanie gości. Nie straszyć, ale tworzyć z Kościołem i samorządami warunki do rozsądnego działania. Nic na hura, ale małymi krokami, ostrożnie. Nasze zobowiązanie, to tylko jedna rodzina w gminie. Wystarczy mieszkań, pracy i ławek w szkole. To zwykli ludzie uciekający przed terroryzmem, biedą i wojną. Jeśli nie zmienimy swego nastawienia, nie okazemy im miłosierdzia, to zostaniemy sami ze sobą: bez unijnej pomocy, bez przyjaciół, wystawieni na ryzyko agresji ze wschodu. Wtedy będziemy bezpiecni i szczęśliwi?

**Marika Naskręt**
mieszkanca Piły

Jak nie stracić hartu ducha

4 września rozpoczął się nowy rok szkolny. Dzień później wybrzmiał pierwszy dzwonek. Z niebytu powołano siódmą klasę szkoły podstawowej. Zostały już tylko dwa ostatnie roczniki gimnazjum. W ciągu ostatnich miesięcy pospiesznie dokonywano zmian administracyjnych, pisano nowe podręczniki, dostosowywano budynki do nowej struktury szkół. Wielu nauczycieli zmieniło pracę bądź ją straciło, a jeszcze inni zastanawiają się, co z nimi będzie w najbliższych latach. Oto garść faktów na temat reformy edukacji, która wciąż trwa. Jest to wieloletni proces, którego efekty przyjdzie nam ocenić za kilkanaście lat, gdy porównamy osiągnięcia absolwentów trzyletnich gimnazjów i trzyletnich liceów z osiągnięciami absolwentów ośmioklasowej szkoły podstawowej i czteroletnich liceów.

Argumentem przemawiającym za powrotem do ośmioklasowej podstawówki było zatrzymanie dzieci w tej samej grupie rówieśniczej i zachowanie ciągłości nauczania. Jak wiemy, dla nastolatka zmiana szkoły to stres i walka o dobrą pozycję w nowym otoczeniu, a dla nauczyciela – poznawanie ucznia od początku. Z kolei zwolennicy gimnazjów uważali, że szkoły te wyrównywały szanse edukacyjne – 12-latek po sześciu latach nauki



mógł wybrać szkołę rozwijającą jego kompetencje, np. gimnazjum z poszerzoną ofertą nauki języków obcych. W kontekście nowego roku szkolnego dyskusje na temat tego, który system szkolnictwa był lepszy, stały się już bezzasadne. Ten rok to czas próby, szczególnie dla nauczycieli, którzy muszą wykazać się elastycznością, kreatywnością i zaradnością. W grę bowiem wchodzi utrzymanie ciągłości zatrudnienia (w ośmioletniej podstawówce inna jest przecież siatka godzin, a za dwa lata nauczyciele pożegnają ostatnich absolwentów gimnazjum) czy podtrzymanie wysokiego poziomu nauczania mimo zmian w podstawie programowej i ograniczonego dostępu do nowych podręczników (do wielu szkół książki zostały wy-

ślane dopiero po rozpoczęciu roku szkolnego). Istotne jest, by dzieci nie odczuły chaosu związanego z reorganizacją szkolnictwa. A nauczyciele starają się zaradzić wszystkim problemom. Prowadzą lekcje, korzystając z własnych materiałów dydaktycznych, organizują kółka zainteresowań, przygotowują niezbędną dokumentację na ten rok. Życie szkolne zdaje się toczyć jak zawsze.

14 października obchodziliśmy Dzień Komisji Edukacji Narodowej, zwany potocznie Dniem Nauczyciela. I z tej okazji życzyć chcemy wszystkim nauczycielom, by nie tracili zapału do swojej pracy; dużo wytrwałości, pogody ducha oraz żeby wszelkie zmiany nie odbiły się negatywnie na ich życiu osobistym.

JESTEM AMBASADORKĄ PIŁY W ŚWIECIE



Rozmowa z

Jowitą Sip,

śpiewaczką operową w Wiedniu,
która w Piłie nagrywała materiał na płytę
z tradycyjnymi polskimi pieśniami

- Potem były: Wydział Wokalno-Aktorski Akademii Muzycznej w Bydgoszczy i Universität für Musik und Darstellende Kunst in Wien w klasie śpiewu solowego, dlaczego akurat te uczelnie Pani wybrała?

- Różne okoliczności wpłynęły na moje wybory dotyczące edukacji. Uczelnię w Poznaniu wykluczyłam, ponieważ brałam tam lekcje u bardzo szanowanej pani prof. Wdowickiej i nie chciałam stwarzać niezręcznej sytuacji o jakiegokolwiek poplecznictwo. Nawiasem mówiąc, to właśnie ta pani profesor pierwsza oszacowała moją skalę głosową jako sopran koloraturowy.

Pojechałam natomiast do Bydgoszczy, gdzie miałam przesłuchanie u wspaniałej śpiewaczki i fachowca pani prof. Rymarczyk, która potwierdziła moje zdolności. Potwierdziły to również egzaminy na studia. I tak zostałam przyjęta na Akademię Muzyczną w Bydgoszczy do klasy kochanej pani Wiesi Kończewskiej.

Universität für Musik und Darstellende Kunst in Wien to jeszcze inna historia. Mój wspaniały kolega, bardzo znany w Polsce tenor – Bogusław Morka – był pod takim wrażeniem brzmienia mojego głosu, że przedstawił mnie w Teatrze Wielkim profesorowi Szopskiemu. I tak zaczęły się moje podróże do warszawskiej opery na korepetycje u pana profesora. Pamiętam, że z powodu mojej figury nazywał mnie wykałaczką z zadkiem jak dwa ząbki czosnku (śmiech). I to właśnie pan profesor stwierdził, że muszę teraz zacząć śpiewać trochę w kategorii „światowej”. Tak zmotywowana znalazłam genialnego wręcz profesora Gerharda Kahrego – wybitnego specjalistę włoskiej techniki wokalne „bel canto”, z postanowieniem studiowania w jego klasie, w mekce muzyki klasycznej, jaką jest Wiedeń. Było chyba 140 kandydatów z całego świata. Każdy wydawał mi się lepszy niż ja. Ale 16-osobowa komisja przyjęła 15 osób, w tym mnie. Bycie absolwentem uczelni, na której studiowali światowej sławy dyrygenci jak Claudio Abbado czy Zubin Metha oraz kompozytor Gustav Mahler, jest moim największym osiągnięciem życiowym.

- Występowała Pani na wielu scenach operowych niemal całego świata. W Japonii, w Hiszpanii, w Niemczech, w Austrii, w Chorwacji, we Włoszech, no i oczywiście w Polsce. Które z tych występów utkwiły Pani najbardziej w pamięci?

- Zdecydowanie występ w wiedeńskiej Volksoper. Wcześniej nawet nie śmiałam o tym marzyć. Ale fajne są te, które odbiegają od

standardowych koncertów. Jeden miał przyjemną, nieplanowaną konsekwencję. Śpiewałam na jubileuszowej imprezie najstarszego klubu narciarskiego na świecie w St. Anton. Zrobiłam chyba dobre wrażenie, gdyż po roku zostałam przyjęta do elitarnego bractwa St. Christoph, gdzie członkami są koronowane głowy, m.in.: królowa Szwecji czy król Norwegii.

Inny był wynikiem współpracy z mistrzynią świata w bodypainting B. Moertl. Występowałam wówczas pomalowana na całym ciele, ze świtą tancerzy na scenie. Śpiewałam utwór z opery „Lakme”, w nowoczesnej aranżacji zrobionej specjalnie dla mnie przez gitarzystę Madonny- Wolfganga Stoelzle i Studio ARTRA.

Czy jest jakiś utwór lub opera, który szczególnie lubi Pani wykonywać?

- Jest ich wiele, jestem nienasycona. A ile można jeszcze skomponować!

Jest Pani pilanką, która osiągnęła międzynarodowy sukces w bardzo elitarnym dziedzinnie, jaką jest śpiew operowy. Bez talentu, absolutnego słuchu i określonej skali głosu nic by z tego nie było. Ktoś z Pani rodziny miał wcześniej takie predyspozycje?

- Ukierunkowanie przez rodziców miało ogromne znaczenie, ale muzycznych tradycji w domu nie mieliśmy.

A jak dużo pracy musiała Pani włożyć, żeby ten sukces osiągnąć, i ile czasu poświęca Pani, żeby utrzymać się na szczytach?

- Bardzo dużo. Dobrze, że artyści nie są świadomi od początku, jak trudne będzie ich życie zawodowe, ponieważ pewnie nikt by się tego nie podjął. Bo Wiedeń dla muzyka to paszcza lwa – podobnie jak Hollywood dla aktora. Późniejsze wynagrodzenia są absolutnie niewymierne w stosunku do wydanych (prywatnych) pieniędzy na edukację i włożonego czasu.

Świat operowy zmienił się w sposób przerażający. Nie wystarczy dziś umieć, a nawet wyglądać. Trzeba jeszcze zaszokować, tak jak w branży rozrywkowej. A ja nie mogłabym być np. Conchitą Wurst i do końca życia chodzić z brodą. Nigdy nie poddałam się „baaardzo kreatywnym” pomy-



Popis klasowy w piłskiej Państwowej Szkole Muzycznej

słom agencji PR. Ale może po prostu brakowało fajnego pomysłu. Wciąż czekam na ciekawe propozycje. Ale i bez tych marketingowych zabiegów rozwijam swoją karierę (śmiech).

Pewnym wymiernikiem mojego dorobku jest m.in rejestracja mojej osoby w państwowej instytucji muzyków w Austrii „Musica Austria”. Zasypiam i budzę się z muzyką. To już obsesja.

Nagrywa Pani płytę z tradycyjnymi polskimi pieśniami. Jakie to będą pieśni i dlaczego na taki program płyty się Pani zdecydowała?

- Znane i przyjemne. Każdy będzie je mógł zaśpiewać sam. Wiem, że nadal nic nie wyjaśniam, ale to niespodzianka. Mogę tylko zdradzić tytuł: „Znasz-li tę pieśń”. Jest to moja pierwsza płyta po 20 latach mieszkania w Wiedniu, dlatego zdecydowałam się na akcent polski – back to the roots.

Nagrania odbywały się również w nowej piłskiej Sali Miejskiej, czy spełniła ona Pani oczekiwania?

- Świetnie wszystko przygotowane, byłam pod wrażeniem. Jeszcze raz dziękuję.

Mieszka Pani na stałe w Wiedniu, jak często odwiedza Pani Piłę i jak ocenia zmiany, jakim ulega Pani rodzinne miasto?

- Z radością stwierdzam, że z każdym kolejnym pobytom w Pi-

le moje rodzinne miasto pięknieje. Nie odbiega od standardów innych europejskich miast. Uważam się za jedną z najlepszych ambasaderek Piły, gdyż tyle dobrego o niej opowiadam znajomym. Uwielbiam moje miasto, a o wszelkich zmianach jestem informowana przez brata (to za wsze pierwsza informacja telefoniczna na dzień dobry). Ze względu na moje podróże mam porównanie z innymi miastami świata i naprawdę my, pilanie, nie musimy mieć kompleksów. Ale jak to zwykle bywa: „najciemniej pod latarnią” albo „cudze chwalicie a swego nie znacie” (śmiech).

Fajnie byłoby jednak, gdyby widać było więcej ludzi na ulicach czy w kawiarniach. Mam wrażenie, że Piła nie tętni takim życiem, na jaki ma potencjał. Być może za słaba albo zbyt droga jest gastronomia. Może trzeba byłoby też rozwinąć taką infrastrukturę w centrum miasta – np. budynki uczelni, centra kulturalne – wokół których kręciłoby się życie nie tylko handlowe. To takie moje marzenie.

Teraz mieszkam w dzielnicy wiedeńskiej, gdzie jest dużo punktów gastronomicznych z bardzo przystępnymi cenami, wokół których toczy się życie towarzyskie. Na takim podejściu korzystają zarówno lokale, jak i mieszkańcy. I świat się kręci. Miło byłoby przenieść tę atmosferę na ulice Piły (śmiech).

Dziękuję Pani za rozmowę.



Bywając na całym świecie, Pani Jowita ma okazję poznawać inne światowe sławy np. Niki Laudę, wielokrotnego mistrza świata F1

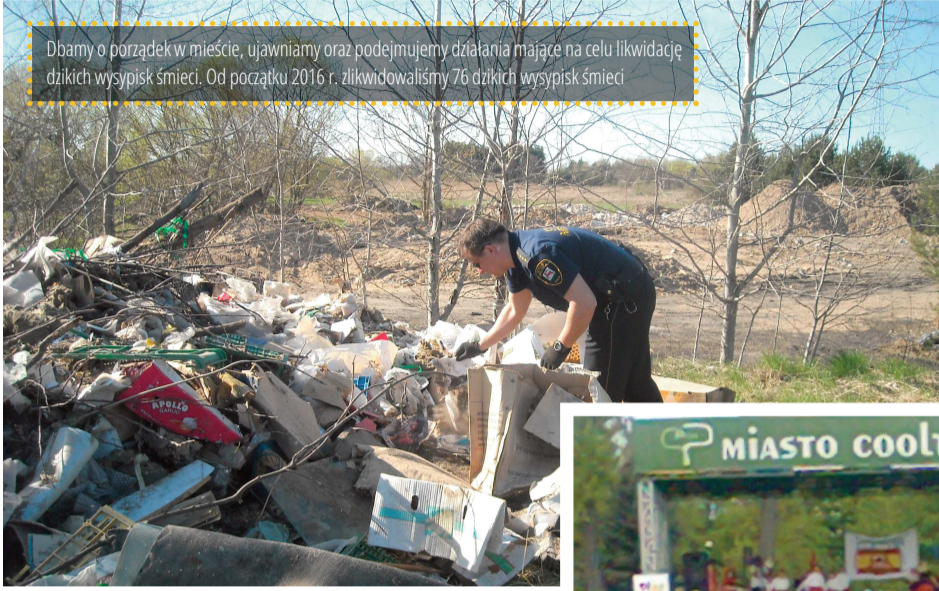
6

W służbie mieszkańcom i miastu

DZIEŃ W STRAŻY MIEJSKIEJ

Na ogół kojarzeni są z zakładaniem blokad na koła i wystawianiem mandatów. To jednak krzywdzący stereotyp, bo tak naprawdę Straż Miejska w Pile pracuje 365 dni w roku przez 24 godziny na dobę. Strażnicy pilnują porządku, dbają o bezpieczeństwo i edukację dzieci, pomagają bezdomnym, ratują maltretowane i porzucane zwierzęta, a także wykonują dziesiątki innych zadań i czynności. A wszystko po to, by mieszkańcy Piły, czuli się w mieście bezpiecznie i mieli poczucie, że prawie w każdej sprawie mogą liczyć na pomoc.

Dbamy o porządek w mieście, ujawniamy oraz podejmujemy działania mające na celu likwidację dzikich wysypisk śmieci. Od początku 2016 r. zlikwidowaliśmy 76 dzikich wysypisk śmieci



Osoby, których stan i zachowanie wskazuje, iż są nietrzeźwe przewożymy do miejsca zamieszkania lub Izby Wyrzecznień. Od początku 2016 r. do dzisiaj przewieźliśmy 1676 takich osób



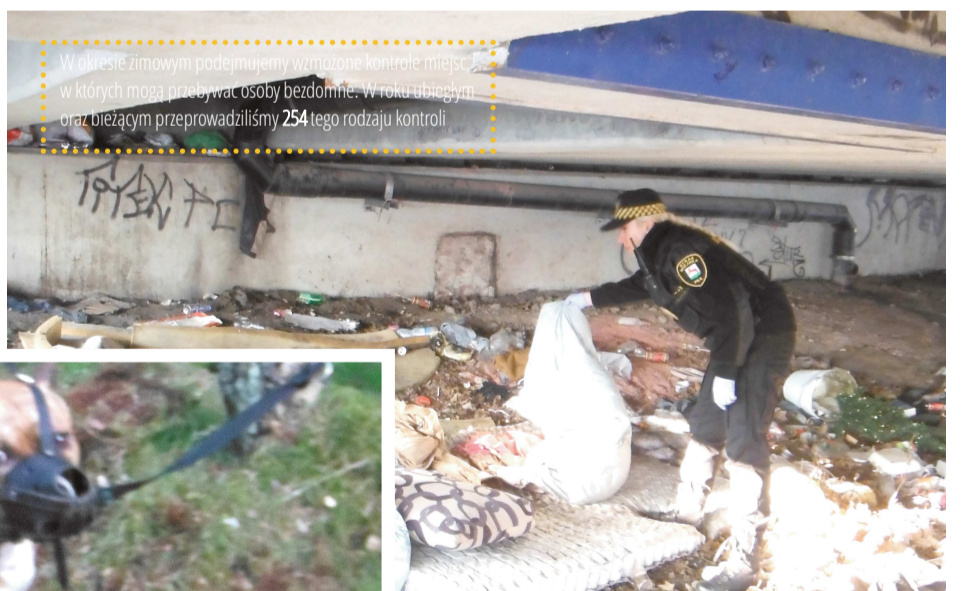
Aktywnie uczestniczymy we wszystkich imprezach i festynach, organizowanych na terenie miasta



Uczymy podstaw ruchu drogowego oraz doskonalimy jazdę rowerem, prowadząc zajęcia dydaktyczne na terenie Miasteczka Ruchu Drogowego



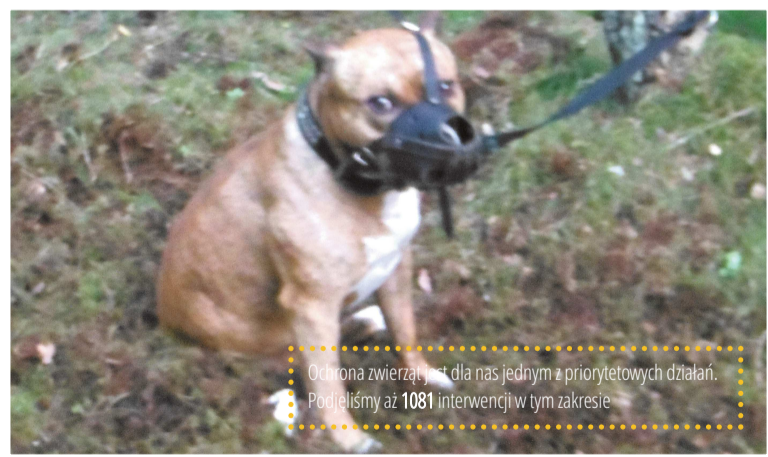
Wzrostujemy świadomość najmłodszych, czyli edukacja przez zabawę i nie tylko. Przeprowadziliśmy blisko 6 tys. godzin lekcyjnych



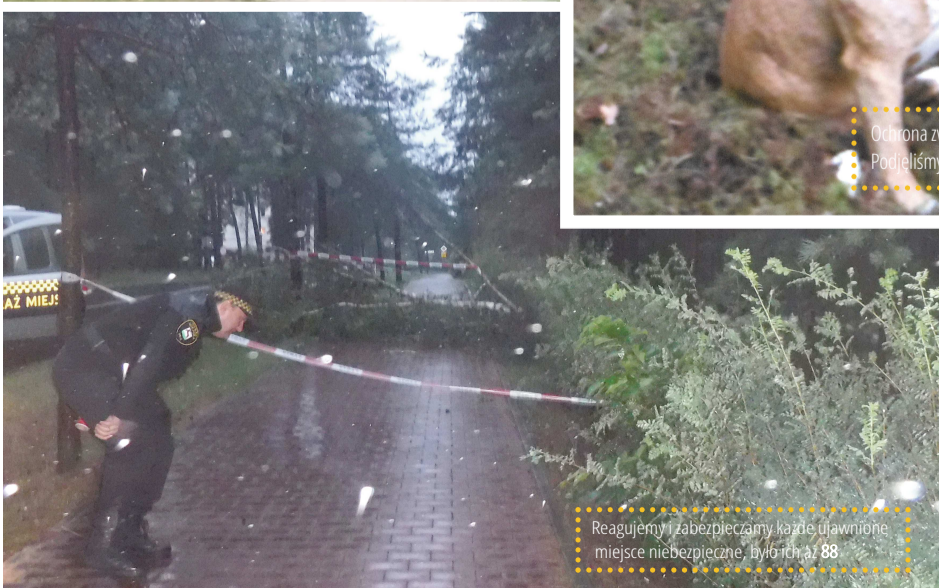
W okresie zimowym podejmujemy wzmożone kontrole miejsc, w których mogą przebywać osoby bezdomne. W roku ubiegłym oraz bieżącym przeprowadziliśmy 254 tego rodzaju kontroli



W ramach realizacji zadań współpracujemy z innymi służbami. Przez okres półtora roku odnotowaliśmy 71 takich akcji



Ochrona zwierząt jest dla nas jednym z priorytetowych działań. Podjęliśmy aż 1081 interwencji w tym zakresie



Reagujemy i zabezpieczamy każde ulawione miejsce niebezpieczne, było ich aż 88



W okresie Wszystkich Świętych zawsze o pomoc zwrócić się można do strażników miejskich, patrolujących cmentarz Komendany w Pile

KONWENT KOŁOROWYCH LUDZI

Tegoroczny Pilkon, który odbył się w Nadnoteckim Instytucie UAM w Pile 9 i 10 września, już pierwszego dnia przyciągnął ponad 1000 osób. Dla porównania – zeszłoroczna edycja zgromadziła łącznie ok. 700 uczestników. W momencie pisania tego artykułu pełne statystyki z roku 2017 nie są znane, ale możemy z pewnością stwierdzić, że konwent miłośników fantastyki oraz gier z roku na rok cieszy się coraz większą popularnością. Co urzeka w tej imprezie?

Tu nic nikogo nie dziwi – niebieskie włosy, pomalowane twarze czy rycerskie zbroje. Postaci z baśni, filmów i gier przechadzają się swobodnie między graczami, którzy od wielu godzin pochłonięci są planszówkami. W sali gier na ekranie starych telewizorów Mario Bros przeskakuje trujące grzyby. W gry zapisane na cartridge'ach grają i duzi, i mali. Zupełnie jak w latach 90. Mama nie krzyczy: „Wyłącz już ten komputer, zabierz się za lekcje”. Jest wręcz odwrotnie – mamy same przyprowadzają tu dzieci, by pokazać im świat gier i fantastyki. Te gry nie są bezproduktywną formą spędzania wolnego czasu. Całe rodziny relaksują się, rozwijając koncentrację, logiczne myślenie i zdolności manualne. Bo na Pilkonie atrakcji nie brakuje – można własnoręcznie pomalować figurki, złożyć postaci z origami wraz z instruktorami z Dorigami czy zbudować domek z klocków Lego. Spragnieni odrobiny odpoczynku i ciszy mogą udać się do czytelni komiksów i przenieść się do świata Tytusa, Romka i A'Tomka, Asteriksa czy Snoopy'ego.

Ci, którzy lubią czuć na plecach gęsią skórę i dreszczyk emocji, mieli szansę zajrzeć do pokoju poświęconego kryminalistyce. W środku znajdował się Mariusz Czubaj – jeden z wiodących polskich twórców kryminałów. Pisarz wygłosił także prelekcję na temat swojej pracy. Zdradził, że wciąż obserwuje otaczającą go rzeczywistość i zastanawia się, gdzie może znajdować się trup. To jest dla niego fascynujące, a sam proces pisania nie jest już niczym ekscytującym, z wyjątkiem scen barowych. Dodajmy, że w jednej ze swoich powieści „Pięty Beatles” Mariusz Czubaj, zainspirowany hangarami na pilskim



lotnisku, część akcji umieścił właśnie w tym miejscu. Nie wszyscy jednak mają na tyle mocne nerwy, by czytać kryminały. Niektórzy wolą dawne dzieje. Na fanów historii czekała wioska rycerska. Nie zabrakło średniowiecznych rzemieślników i wojowników. Rycerze dawali popis swoich umiejętności władania mieczem. Zwolennicy spokojniejszych form walki mogli spróbować swoich sił w strzelaniu z łuku. Gdziekolwiek przechadzał

się szermierz, który w samo południe wygłosił wykład na temat sztuki walki według Joachima Meyera. Kto nie chciał zrobić sobie krzywdy, miał szansę wziąć udział w strzelance laserowej.

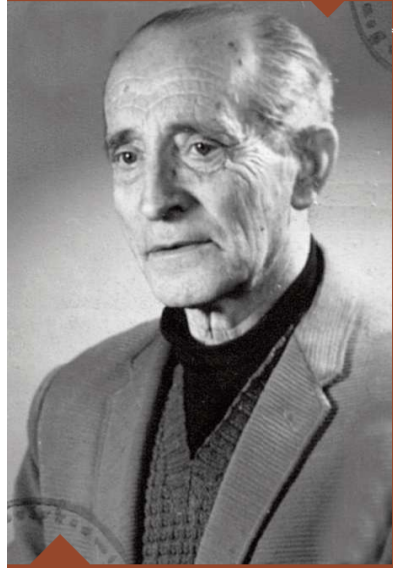
Pilkon organizuje również konkurs na najlepsze przebranie, czyli tzw. cosplay. Jury ocenia najstarsze i najbardziej pomysłowe kostiumy. Zwycięzca otrzymuje voucher o wartości 500 zł oraz obraz o tematyce fantastycznej. Nie-



które przebrania to małe dzieła sztuki. Sztukami są również taniec i muzyka. Na przybyłych czekały warsztaty taneczne K-pop czy pokaz tańca orientalnego wykonywany przez zespół Bellyor Dance. Muzycznym zwieńczeniem pierwszego dnia był koncert krakowskiej grupy Żmij, która ekspresyjnie zagrała utwory w konwencji folk-rocka słowiańskiego. A sama impreza trwała do późnych godzin wieczornych. Siermierz Paweł, który przybył tu przed południem, stwierdził po godzinie dwudziestej pierwszej, że przyszedł tu tylko na dwie godziny. Jego pobyt się przed-

łużył. Nic dziwnego. Organizatorzy imprezy podkreślają, że atmosfera konwentu jest wspaniała. Uczestnicy są bardzo zadowoleni z atrakcji i samej organizacji imprezy, dlatego też po prostu chcą się tu być. Pilski konwent gier i fantastyki oferuje dużo więcej niż nazwa wskazuje. To mydło i powidło, ale w pozytywnym tych słów znaczeniu.

Znamy już datę przyszłorocznego Pilkonu – to 8 i 9 września 2018 r. Spodziewamy się, że będzie nas jeszcze więcej. I niech moc będzie z nami!



FOT. HEMATKREIS SCHNEIDEMÜCHL

Willi pod koniec życia

Niedługo książka o Piete Kuhr!

W Pile w latach 1914 – 1918 kilkunastoletnia dziewczynka Elfrida Alicja Kuhr pisała swój dziennik. Było to wówczas dość powszechnym zajęciem, dzięki czemu do naszych czasów przetrwały prawdziwe relacje o życiu ówczesnych ludzi.



FOT. ARCHIWUM UM PIŁY

Jan Szwedziński

Alicja opisywała swoje przeżycia, przemyślenia, a także relacjonowała doniesienia miejscowej prasy. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności jej zapiski przetrwały do naszych czasów i są znane na świecie. Dziennik wojenny panny Kuhr został w roku 1996 przetłumaczony na język angielski, co miało dwójakie konsekwencje. Po pierwsze został dostrzeżony na świecie i stał się często cytowanym źródłem, po drugie nasze miasto odwiedził tłumacz dziennika Walter Wright. Dzięki jego wizycie Piła dowiedziała się o istnieniu zapisków młodej pilanki.

Dla nas współczesnych mieszkańców miasta dziennik panny Kuhr to przede wszystkim bezcenna opowieść o Pile, tym bardziej, że Alicja niewiele pisała o swojej rodzinie. Czytając jej zapiski, pogodziłem się z myślą, że historia jej rodziny będąca czę-

ścią historii tamtej Piły pozostanie dla nas zamknięta. Na szczęście kilkanaście lat temu mieszkająca w Bawarii jedyna jej córka Anja Ott, przekazała przed śmiercią część pamiątek po swojej matce stowarzyszeniu byłych mieszkańców Piły z Cuxhaven (Hematkreis Schneidemühl). Wspomniane towarzystwo wypożyczyło nam te dokumenty i dzięki nim możemy na przykład zobaczyć twarze tych, o których pisała Alicja.

Osoby, o których pisze najczęściej, to jej babcia Berta, brat Willi i mama Margaret.

Babcia Berta Golz z domu Haber urodziła się 13.06.1852 r. w Pile i tu też zmarła 25.08.1929 r. Jej ojciec Ludwig Haber był również rodowitym pilaninem – piekarzem i cukiernikiem. Matka Caroline była jastrowianką, a jej rodzina miała francuskie korzenie. Berta wraz z mężem Eduardem Golzem i piątką dzieci mieszkała w okazałej willi przy dzisiejszym placu Konstytucji 3 Maja. Była osobą bardzo energiczną, ale wojna bardzo podkopała jej zdrowie. W roku 1914 babcia była osobą zamożną, nie znającą trosk materialnych, mającą służącą, a w roku 1917 niestety mocno zubożała starą kobietą z trudem wiążącą koniec z końcem. Za swoją

działalność w punkcie Czerwonego Krzyża na pilskim dworcu została odznaczona przez władze państwowe.

Brat Alicji Willi Günther urodził się w 1899 r. w Gdańsku. Był najlepszym przyjacielem swojej siostry, to on przechował dziennik Alicji aż do swojej śmierci w wieku 69 lat w 1968 r. w Hamburgu. Willi miał uzdolnienia muzyczne i pisał wiersze.

Mama Alicji Margaret urodziła się w Pile 19.09.1875 r. Jako dwudziolatka poślubiła Richarda Kuhra, ślub odbył się w Pile. Już dwa lata później na świat przyszło pierwsze dziecko Adolf Ernst, a dwoje następnych synów Hans i Willi Günther rok po roku. W wieku 24 lat miała już 3 synów, ale pewnie bardzo pragnęła córki i Alicja urodziła się 3 lata po Willim 25 kwietnia 1902. Małżeństwo Margaret było nieudane. Musiało się rozpaść tuż po urodzeniu Alicji, ponieważ dziewczynka nie pamiętała ojca i miała bardzo słaby kontakt z dwoma starszymi braćmi, którzy po rozwodzie pozostali przy ojcu. Jako młodzi chłopcy (15-17 lat) zaciągnęli się do niemieckiej marynarki handlowej.

Margaret do I wony światowej prowadziła w Berlinie prywatną



FOT. HEMATKREIS SCHNEIDEMÜCHL

Alicja z bratem lata dwudzieste

szkołę artystyczną, w której kształcili się śpiewacy i tancerze. Zmarła w stolicy Niemiec w styczniu 1924 r., nie doczekawszy swoich 50. urodzin. Pochowano ją w Pile.

Dokumenty pozostawione przez rodzinę Kuhr mają dużą wartość historyczną dla miasta. Są to oryginalne fotografie rodziny wykonane przez pilskich fotografów Teofila Graszynskiego i Oskara Merkela. Jest także ko-

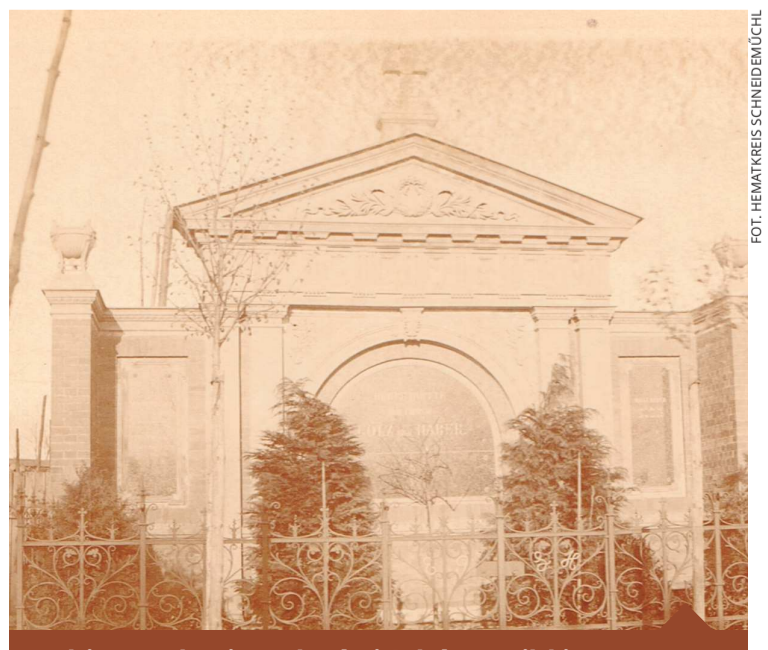
respondencja Alicji z Hematkreis Schneidemühl, które powstało w 1957 r. Najstarszy zachowany list jest datowany na 1959 r., tak więc jest to dowód na silny związek z rodzinnym miastem, którego po wojnie nie dane było jej odwiedzić.

Współcześni pilanie już niedługo będą mogli przeczytać dziennik Alicji Kuhr po polsku. Książka jest już przygotowana do druku i ukaże się pod koniec roku.



FOT. HEMATKREIS SCHNEIDEMÜCHL

Rodzice Alicji w czasie małżeństwa



FOT. HEMATKREIS SCHNEIDEMÜCHL

Rodzinny grobowiec Haberów i Golzów na pilskim cmentarzu stał jeszcze po wojnie

WAKACJE W MIEŚCIE, CZYLI NIKT NIE MÓGŁ NARZEKAĆ

9

Piła
moja
miejscówka

Niezwykle bogaty był program tegorocznych „Wakacji w mieście”. Wydarzenia przygotowane przez gminę, RCK „Fabryka Emocji”, Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, Aquapark, pilskie Muzeum Okręgowe oraz Powiatową i Miejską Bibliotekę Publiczną cieszyły się dużą popularnością wśród najmłodszych pilan.

Drybling, podanie, strzał i gol!



Letnia Akademia Piłki Nożnej to sprawdzony pomysł Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Pile na aktywne i ciekawe spędzanie wakacji w mieście. Codziennie kilkudziesięciu młodych pilan uczyło się tajników gry w piłkę nożną pod okiem wykwalifikowanych trenerów. Dzieci rozgrywały również mecze 1 minutowe.

Wakacje z RCK na placu Konstytucji 3 Maja



Widowisko interaktywne „W krainie jaskiniowców” to tylko przykład zrealizowanych przez RCK Fabrykę Emocji. Zadaniem spektaklu jest wywołanie u dzieci poczucia przyjaźni i miłości do przyrody. W ramach spektaklu dzieci mogą zobaczyć i dotknąć zwierząt, które żyją w jaskiniach. Każdego uczestnika zajęć zagwarantowano dwa posiłki.

Muzyczne wakacje – od klasyki do hip-hopu



Podczas wakacji koncerty odbywały się praktycznie wszędzie. Muzyki na żywo można było posłuchać nie tylko w klubach (Rockopolis i Barka), ale również w Parku Miejskim, w Parku na Wyspie czy na placu Staszcza, gdzie odbyło się muzyczne pożegnanie lata. Dzięki temu każdy mógł znaleźć coś dla siebie, a wszystkie koncerty cieszyły się dużą frekwencją, tak jak ten pożegnanie lata, którego gwiazdą była Patrycja Markowska.

Od pływania do strzelania



W Aquaparku ekskluzywny zajęcia nie brakowało. Dzieci uczyły się pływać, strzelać, grać w siatkówkę, tenisa ziemnego, speedhall i w basenie. W ramach wakacji także wyjścia do kina, parku i muzeum. Każdego uczestnika zajęć zagwarantowano dwa posiłki.

W bibliotece ćwiczenia z wyobraźni



Dzieci uczestniczące w zajęciach przygotowanych przez Powiatową i Miejską Bibliotekę Publiczną nie miały czasu się nudzić. Uczestniczyły w „Książkowych podróżach”, rywalizowały o zwycięstwo w cyklu „Love gry planszowe”, w „Skarbcu sztuki” zdobywały umiejętności plastyczne, a w „Kinotece” oglądały filmy i bajki.

W muzeum niecodzienne techniki plastyczne



Podczas zajęć w Muzeum Okręgowym w Pile dzieci poznawały niecodzienne techniki plastyczne. Farbami akrylowymi i darami przyrody „malowały obrazy naturą”. Z wełny czesankowej wykonywały serwetki i poznały zasady „filcowania na mokro”. Z gliceryny, olejków, barwników i suszonych płatków kwiatów produkowały mydełka, a z wosku żelowego, barwników i ozdób dekoracyjne świece.

10

Piła moje miasto

Miasto zadbało, by seniorzy nie mogli się nudzić

Wakacyjna Akademia Seniora



P. GADZINOWSKI



P. GADZINOWSKI

Podczas wakacji pilscy seniorzy uczestniczyli w zajęciach Wakacyjnej Akademii Seniora, czyli cyklu zajęć na świeżym powietrzu, które przygotowali pracownicy działającego przy Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej Centrum Aktywizacji Osób Starszych i Niepełnosprawnych.

W ramach „Wakacyjnej Akademii Seniorów”, w lipcu i w sierpniu, odbyło się 8 spotkań, podczas których aktywni seniorzy pływali rowerami wodnymi po jeziorze Płotki, uczestniczyli w zajęciach: rytmicznych, zumbi i nordic walking. Były także wycieczki rowerowe, gimnastyka, warsztaty zdrowego odżywiania, zajęcia pilatesu oraz gry i zabawy zespołowe.

- Celem głównym była aktywizacja seniorów w społeczności lokalnej. Zajęcia były cykliczne i w każdym z nich brało udział 25 osób. Mogliśmy więcej, ale byliśmy zobligowani względami bez-

pieczeństwa – informuje Joanna Gunia-Dusza z Centrum Aktywizacji Osób Starszych i Niepełnosprawnych, którego pracownicy przygotowali i przeprowadzili cały projekt.

REKLAMA

Poprawią się warunki spotkań seniorów

Remont w Klubie Seniora



J. SZWEDZIŃSKI



J. SZWEDZIŃSKI

Od początku sierpnia trwa remont w Klubie Seniora przy ul. Bydgoskiej. Prace rozpoczął się od izolacji fundamentów, ocieplono także dwie boczne ściany. Niestety, niesprzyjająca aura – głównie deszcze – i pewne niespodzianki, jakie kryją te wiekowe mury, trochę opóźniają prace, jednak remont powinien zakończyć się terminowo.

Po zakończeniu ocieplania budynku rozpocznie się wymiana

drzwi i okien oraz wybrukowanie podwórka klubu. Oprócz tego w klubowym ogródku stanie nowa altana, która zostanie sfinansowana ze środków od firmy ENERIS. Jest to grant uzyskany przez klub w konkursie na pomysły chroniące środowisko. Koniec prac remontowych nastąpi w listopadzie. Budynek będzie prezentował się okazale szczególnie nocą – dzięki efektownemu oświetleniu.

JAN SZWEDZIŃSKI



Firma JURMOS oferuje pracodawcom i osobom fizycznym doradztwo i pomoc w legalizacji pobytu oraz w zatrudnieniu obcokrajowców.

Doradztwo dla cudzoziemców
zezwolenia, pozwolenia na pracę, pobyt, relokacja.
Nikt inny nie pomoże Ci lepiej!

KOMPLEKSOWA OBSŁUGA CUDZOZIEMCÓW LEGALIZACJA POBYTU

Firma JURMOS

oferuje pracodawcom i osobom fizycznym doradztwo i pomoc w legalizacji pobytu i zatrudnieniu obcokrajowców.

OFERTA

Kompleksowa obsługa cudzoziemców. Legalizacja pobytu.

1. Uzyskanie wizy poza granicami Polski i przedłużenie każdego rodzaju wizy na terenie Polski.
2. Uzyskanie oświadczenia o zamiarze powierzenia pracy obywatelom Republiki Armenii, Białorusi, Gruzji, Mołdawii, Ukrainy, Federacji Rosyjskiej.
3. Uzyskanie zezwolenia na pracę, przedłużenie zezwolenia na pracę.
4. Zezwolenie na pobyt czasowy na terenie RP.
5. Zezwolenie na pobyt rezydenta długoterminowego WE.
6. Zezwolenie na pobyt stały.
7. Obywatelstwo polskie.



NA PLACU ZABAW PILSKIEGO TBS PRZY ULICY ANDERSA CIĄGŁE PEŁNO DZIECI.



W dniu 2 września 2017 r. na terenie placu zabaw przy ulicy Andersa odbyła się zorganizowana przez mieszkańców przy wsparciu Pilskiego TBS pod patronatem Prezydenta Miasta Piły

“DYSKOTEKA NA ZAKOŃCZENIE WAKACJI”.

Licznie zgromadzone dzieci pożegnały wakacje uczestnicząc w wielu grach i zabawach. Nie zabrakło słodyczy i drobnych upominków.



Już dzisiaj zapraszamy dzieci i rodziców na następne imprezy gminy Piła i Pilskiego TBS.

ZANIM POWSTANAŁ PSZOK-i

W Pile funkcjonuje Tymczasowy Punkt Gromadzenia Odpadów, który zlokalizowany jest na terenie bazy firmy Altvater przy ulicy Łącznej 4A. Czynny jest od poniedziałku do piątku w godzinach 8:00-16:00.

Do TPGO można przekazać w ramach ponoszonej już opłaty odpady wielkogabarytowe (np. meble, szafy, tapczany) oraz zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny (komputery, telewizory, sprzęt audio, odkurzacze i in.). Odpady do Tymczasowych Punktów Gromadzenia Odpadów mogą przekazać właściciele nieruchomości, którzy złożyli deklarację w Związku Międzygminnym „PRGOK”, a w przypadku zabudowy wielorodzinnej zarządcy nieruchomości.

EDUKACJA EKOLOGICZNA ZM „PRGOK”: RECYKLINGOWE LOVE W GALERII VIVO!



Warsztaty recyklingowe, czyli jak nadać drugie życie skrawkom materiału. Wynik: kolorowe i własnoręcznie zrobione przez dzieci notesy.



DR MAREK GOLEŃ NOWYM ZASTĘPCĄ PRZEWODNICZĄCEGO ZARZĄDU ZWIĄZKU

Nie uchwały finansowe – mimo otrzymania z NFOŚiGW blisko 10,5 mln złotych dotacji na budowę systemu PSZOK-ów – a sprawy personalne były najważniejszymi punktami obrad zgromadzenia Związku Międzygminnego PRGOK. Po rezygnacji z piastowanej społecznie funkcji zastępcy przewodniczącego zarządu Związku złożonej przez Jacka Bogustawskiego, obowiązki zastępcy członkowie Zgromadzenia jednomyślnie powierzyli dr Markowi Goleniowi – ekonomście, uznanemu w kraju ekspertowi z zakresu gospodarki odpadami.

Podziękowania za pracę w zarządzie złożono Małgorzacie Włodarczyk, pani wójt Miasteczka Krajeńskiego, która w okresie przejściowym służyła swoją radą i pomocą w rozwiązywaniu problemów Związku.

Doceniono również wkład Jacka Bogustawskiego w pracę ZM PRGOK powierzając mu ponownie pełnienie funkcji członka zarządu.

PONAD 10 MILIONÓW ZŁOTYCH DOFINANSOWANIA NA NAJLEPSZY PROJEKT W POLSCE



Największa inwestycja ZM PRGOK i największa tego typu inwestycja w kraju otrzymała 31 sierpnia dofinansowanie z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie. Na budowę sieci 13 Punktów Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych na terenie gmin Związku Międzygminnego „Piłski Region Gospodarki Odpadami Komunalnymi” NFOŚiGW przeznaczył ponad 10 mln zł z unijnego działania 2.2 Gospodarka odpadami komunalnymi.

Związek Międzygminny do końca przyszłego roku zamierza wybudować 13 Punktów Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych. Będą one zlokalizowane na terenie gmin – członków Związku

Międzygminnego „PRGOK”, w następujących miejscowościach: Brzeźno, Grajewo, Drawsko, Jastrowie, Kaczory, Krajenka, Krzyż Wielkopolski, Miasteczko Krajeńskie, Okonek, Piła, Ujście, Wieleń, Wyrzysk.

Umowę w sprawie unijnej dotacji podpisano 31 sierpnia 2017 r. w siedzibie NFOŚiGW. Ze strony Narodowego Funduszu obecny był Roman Wójcik – wiceprezes, a Związek reprezentowali: Małgorzata Sypuła – przewodniczący zarządu Związku, Jacek Bogustawski – zastępca przewodniczącego oraz Elżbieta Hildebrandt – główna księgowa w biurze Związku.

– Zaletą wielkopolskiego projektu jest jego skala. To duże i kompleksowe przedsięwzięcie, obejmuje zarówno duży obszar, jak i pokaźną liczbę mieszkańców. Właśnie na takich efektywnych i zintegrowanych inicjatywach zależy Narodowemu Funduszu, który w przyznawaniu dofinansowania bierze pod uwagę wymiar ekologiczny, ale także ekonomiczny i społeczny projektów – podkreślił Roman Wójcik, zastępca prezesa NFOŚiGW.

PSZOK: miniporadnik

W 2018r. m. in w Pile uruchomione zostaną PSZOK-i czyli Punkty Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych. Jest to miejsce, do którego można w ramach ponoszonej opłaty przywieźć odpady problemowe takie jak: odpady wielkogabarytowe (szafy, tapczany, drzwi, (odpady niebezpieczne (np. przeterminowane chemikalia, farby, lakiery, baterie, akumulatory, przeterminowane leki), gruz i odpady poremontowe (z niewielkich remontów wykonywanych samodzielnie przez właścicieli), Zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny (lodówki, kuchenki, telewizory), odzież, zużyte opony pochodzące z pojazdów do 3,5 tony.

Po uruchomieniu PSZOK-ów zbiórki mobilne będą stopniowo ograniczane. PSZOK-i będą przyjmowały:

1. Odpady wielkogabarytowe

Są to odpady, które ze względu na swoją wielkość nie mieszczą się w pojemnikach na odpady, ale tylko te wykorzystywane wcześniej w domach przez mieszkańców nieruchomości (z wyłączeniem odpadów wielkogabarytowych powstałych na terenie nieruchomości działalności gospodarczej).

Uwaga: szafy, komody, tapczany itp. należy opróżnić z zawartości, nie umieszczać w ich wnętrzu innych odpadów np. środków niebezpiecznych (typu: przeterminowane chemikalia, farby, lakiery, środki łatwopalne), odzieży czy innych odpadów komunalnych.

2. Odpady niebezpieczne

Odpady, które stanowią odpad komunalny, z wyłączeniem odpadów niebezpiecznych powstałych w wyniku prowadzonej na terenie nieruchomości działalności gospodarczej.

Uwaga: przeterminowane chemikalia, farby, lakiery, środki łatwopalne, baterie, akumulatory, przeterminowane leki i inne wymienione w art. 3 ust. 4 ustawy z dnia 14 grudnia 2012r. o odpadach (Dz. U. z 2013r. poz. 21 z późn. Zm.) – należy umieścić w osobnym przezroczystym worku lub w kartonie, skrzynce, worku opisanym „odpady niebezpieczne”. Puszki, butelki muszą być zamknięte i zakręcone – czyli skutecznie zabezpieczone przed wyciekami!

3. Gruz i odpady poremontowe

Odpady, które stanowią odpad komunalny, z wyłączeniem odpadów poremontowych powstałych w wyniku prowadzonej na terenie nieruchomości działalności gospodarczej (czyli inne – niż niebezpieczne – frakcje odpadów budowlanych i rozbiórkowych stanowiące odpady komunalne, powstające w wyniku niewielkich remontów wykonywanych samodzielnie przez właścicieli nieruchomości, których prowadzenie nie wymaga zgłoszenia ani pozwolenia na budowę zgodnie z przepisami ustawy z dnia 7 lipca 1994r. Prawo budowlane (tj. Dz. U. z 2013r. poz. 1409 z późn. Zm.)

Uwaga: W przypadku, gdy remont przeprowadza firma remontowo-budowlana, musi ona wynająć kontener i przekazać odpady poremontowe na własny koszt.

4. Zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny

Odpady, które stanowią odpad komunalny, z wyłączeniem odpadów powstałych w wyniku prowadzonej na terenie nieruchomości działalności gospodarczej (to odpady w rozumieniu ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o zużytym sprzęcie elektrycznym i elektronicznym (t.j. Dz. U. z 2013r. poz. 1155 z późn. Zm.).

Uwaga: lodówki, zmywarki, kuchenki i in. należy opróżnić z zawartości, nie umieszczać w ich wnętrzu innych odpadów np. środków niebezpiecznych (przeterminowane chemikalia, farby, lakiery, środki łatwopalne).

5. Odzież

Odzież, która stanowi odpad komunalny można przekazywać do PSZOK.

Uwaga: odzież należy zapakować w osobne worki (przezroczyste lub opisane „odzież”)

6. Zużyte opony

Opony stanowiące odpad komunalny, pochodzący z pojazdów o dopuszczalnej masie całkowitej do 3,5 tony oraz średnicy do 1,1m. wykorzystywane wyłącznie do użytku prywatnego przez mieszkańców nieruchomości (z wyłączeniem opon pochodzących z prowadzonej na terenie nieruchomości działalności gospodarczej).



START KLAS PATRONACKICH

Wraz z rozpoczęciem nowego roku szkolnego rusza program klas patronackich PRGOK.

Obejmuje on 14 klas we wszystkich gminach członkowskich Związku. Przez cały rok szkolny uczniowie będą zgłębiali zagadnienia dotyczące surowców wtórnych, poznawali korzyści dla środowiska płynące z segregacji odpadów, testowali sposoby zmniejszenia ilości śmieci w codziennym życiu. Każdy miesiąc programu poświęcony jest innemu zagadnieniu: od aktywnej turystyki, przez tematy związane z odzyskiem surowców i recyklingiem, po wytyczne jak być świadomym konsumentem gotowym na funkcjonowanie w obrębie gospodarki o obiegu zamkniętym.

W ramach programu – który uzyskał dofinansowanie Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu – 350 uczniów wraz z opiekunami jeszcze we wrześniu wyjedzie na wycieczki przyrodniczo-krajoznawcze. Dzieci będą mogły doświadczyć jaki wpływ ma człowiek na przyrodę w lokalnym środowisku.

Wielką Drużynę Zielonych, czyli młodych ekologów Związek wyposaży w materiały edukacyjne do realizacji zajęć, koszulki oraz niezbędne odpadowe, czyli kompendium wiedzy o surowcach wtórnych. Szkoły biorące udział w programie otrzymają stacje modułowe do segregacji odpadów oraz zgniataarki do butelek i puszek.

Udział w akcji „Sprzątania Świata” będzie pierwszą wielką akcją ekologiczną klas patronackich. Przypada ona na trzeci weekend września i będzie zorganizowana na terenie wszystkich gmin Związku PRGOK.

PODSUMOWANIE KAMPANII „SEGREGACJA NA OKRĄGŁO”



2 września podczas dożynek w Mościskach zakończyła się pierwsza część tegorocznej kampanii edukacyjnej „Segregacja na okrągło” prowadzonej przez Związek Międzygminny „Piłski Region Gospodarki Odpadami Komunalnymi” dla mieszkańców 14 gmin członkowskich Związku.

W okresie letnim edukacyjna zielona ekoekipa z PRGOK spotykała się z mieszkańcami podczas pikników i festynów organizowanych przez gminy, aby rozmawiać o segregacji odpadów i ochronie zasobów naturalnych. „Zielone” stoisko Związku było obecne na imprezach ekologicznych: „Dniu Ziemi” w Okonku, „Festynie pożarniczo-ekologicznej” w Miasteczku Krajeńskim oraz piłskiej imprezie „Tak dla zasady – segreguj odpady”, a także na „Dniu Dziecka” w Krajence, „Pikniku Rodzinnym” w Ujściu, „Pikniku Militarnym” w Jastrowiu, na dniach Wyrzyska, Białośliwia i Krzyża. Edukatorzy Związku z kampanią gościli także na wieleletniej imprezie „Z natury najlepsze”, na Gminnym Turnieju Wsi w Kaczorach, na XVIII Festynie Grzybowym w Drawsku oraz na dożynkach w gminie Czarnków (Marunowo) i Wysoka (Mościska).

W ramach „Segregacji na okrągło” organizowano konkursy ekologiczne z nagrodami, gry o tematyce odpadowej dla całych rodzin, zajęcia z edukacji wizualnej i warsztaty recyklingowe. Mieszkańcy mogli dowiedzieć się także jak poprawnie segregować odpady komunalne i mogli uzyskać odpowiedzi na nurtujące ich pytania. W każdej z gmin stoisko Związku cieszyło się ogromną popularnością.

– Dziękujemy mieszkańcom za tak życzliwe przyjęcie, za ciekawe dyskusje o sposobach codziennej ochrony środowiska oraz za udział w badaniach ankietowych, które dały nam wiele informacji o wiedzy i oczekiwaniach mieszkańców względem systemu odbioru odpadów – mówi Marek Goleń, zastępca przewodniczącego zarządu ZM PRGOK.

Kampania informacyjna w formie edukacji plenerowej prowadzona jest na terenie Związku od 2016 roku. Jest wysoko oceniana przez wóldarzy gmin członkowskich, zdobywa laury w ważnych, regionalnych konkursach (HIT Wielkopolski i wyróżnienie w konkursie im. Stanisława Staszica). Drugi rok z rzędu jest doceniana również przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu, który jej realizację wsparł dotacją w łącznej wysokości ok. 130 tys. złotych.

GRA MIEJSKA - „URODZINY MZK”

22 sierpnia br. Miejski Zakład Komunikacji w Pile świętował swój jubileusz z mieszkańcami naszego miasta, którym zaproponował nie lada wyzwanie. W ramach gry miejskiej ponad sto osób rozwiązywało zadania przygotowane specjalnie na ten dzień.

Na początku wszystkim, którzy chcieli wziąć udział w zabawie, tajny agent przedstawił instrukcję gry miejskiej „Urodziny”. Zadbaliśmy o to, by przypomnieć dzieciom o zasadach bezpieczeństwa na ulicach miasta.

Celem gry było zapoznanie dzieci z działalnością i historią MZK Piła. Dlaczego gra? Odpowiedź jest prosta. Za pomocą zabawy można przemyć ciekawe informacje związane z firmą, o których dzieci nie zdawały sobie sprawy.

Razem z innymi graczami świętowały 60 urodziny komunikacji miejskiej w Pile. Dzieci przekonali się, że nie tylko ludzie celebrycy swoje urodziny, ale że jest zakład, który przez lata zapisywał się na kartach historii Piły. Dzięki tej zabawie młodzież miała okazję poznać miasto, jego atrakcje. Wartością nadrzędną było przede wszystkim stworzenie warunków do zabawy z rówieśnikami, odciążenie ich od ekranu komputera czy telewizora.

Zaaranżowane przez organizatora spotkania z tajnymi agentami spowodowały, że ciekawość dotarcia do kolejnego celu i rozwiązanie następnego zadania było dla uczestników wyzwaniem, które z wielkim zaangażowaniem podejmowali.

Każda grupa otrzymała kartę drużyny, na której musiała zapisać swoje dane. Była ona dokumentem, na którym uczestnicy zdobywali pieczątki – znak, że dotarli do określonych celów i roz-



wiązali przydzielone im zadania. Uczestnicy rozpoczęli zabawę w autobusie zlokalizowanym przy pl. Zwycięstwa. Następnie odwiedzili Biuro Obsługi Klienta przy al. Piastów, po czym udali się na Wyspę, by rozwiązać zadania na pokładzie Tramwaju Wodnego „Gordalina”. Kolejnym punktem gry było Muzeum Okręgowe, w którym uczestnicy rozwiązywali zadania przy okazji zwiedzania wystawy „Historia komunikacji miejskiej w Pile”. Przygotowane zadania wyzwoliły w członkach gry kreatywność i chęć współdziałania w zespole. Polecenia były zróżnicowane ze względu na dużą rozpiętość wiekową dzieci. Należało rozwiązać zagadkę, ułożyć wierszyk, odpowiedzieć na pytania, odszukać zagubione puzzle. Każde dziecko miało

okazję, by pochwalić się swoimi umiejętnościami i talentami, dzięki czemu wszyscy w drużynie czuli się potrzebni, a co za tym idzie, z każdym rozwiązaniem zadaniem zadowolenie dzieci rosło. A nam chodziło o to, by uczestnicy czuli się szczęśliwi i spełnieni.

Metą była ponownie Wyspa, na której na uczestników oczekiwali organizatorzy wraz z Panią Prezydent Beatą Dudzińską i Prezesem MZK – Tadeuszem Majewskim.

Wszyscy uczestnicy otrzymali nagrody. Dzieci jako pierwsze w Pile dostały możliwość przetestowania biletów jednorazowych na przejazd autobusem komunikacji miejskiej, zakodowanych w specjalnych zegarkach.

Wszystkim uczestnikom gratulujemy i bardzo dziękujemy!



STREFA UCZNIŃ



1 września spotkaliśmy się z uczniami klasy III C ze Szkoły Podstawowej nr 5, którzy pomimo ostatniego dnia wakacji bardzo licznie i chętnie przyszedli na inaugurację „Strefy ucznia” w autobusach komunikacji miejskiej.

To właśnie te dzieci – uczniowie klasy III C – wygrały konkurs na logo „Strefy Ucznia”, które przyklejone na autobusie, informuje, że jest to autobus dla uczniów jadących z domu do szkoły lub wracających ze szkoły do domu.

W związku z nową rejonizacją szkół, będącą konsekwencją reformy systemu oświaty, MZK Piła Sp. z o.o. na zlecenie Gminy Piła, uruchomił nową linię autobusową 8 bis, która

zapewni dojazd do szkoły dzieciom mieszkającym na Osiedlu Koszyce do Szkoły Podstawowej nr 5 przy al. Niepodległości i przy ul. Kujawskiej, 8 bis – to kolejna linia „bis”, która obok 2 bis, 3 bis, 17 bis i 50 bis jest przeznaczona dla dzieci jadących na zajęcia szkolne.

Trasa 8 bis przebiega następująco: ul. Królewska – ul. Miła – ul. Zbrojna – al. Niepodległości – ul. Promienna – ul. Kazimierza Wielkiego – al. Wyzwolenia – al. Niepodległości – ul. Popiełuszki – ul. Kujawska. Autobusy kursujące na tej trasie są specjalnie oznakowane naklejką „STREFA UCZNIŃ”.

Zachęcamy do korzystania z komunikacji miejskiej w Pile.





22 września 2017

MZK PIŁA Sp. z o.o.

**Zostaw samochód – skorzystaj
z autobusu komunikacji miejskiej**
 Bezpłatne przejazdy autobusami komunikacji miejskiej
 - dowód rejestracyjny samochodu zamiast biletu!

Kulturalny autobus

Możesz wsiąść by posłuchać, możesz wsiąść by przeczytać.

Autobus linii specjalnej rozpocznie podróż
 sprzed RCK w Pile o godz. 17.00.

Każdy pasażer może zabrać ze sobą ulubioną książkę.
 Autobus w godzinach 17.00 - 18.30 będzie jeździł ulicami Piły.

Książka w ręku jest biletem.

Chęć posłuchania ciekawej literatury - również.

16

Niezbędnik mieszkańca

NIEZBĘDNIK

Informacje - MOPS

Informujemy, że w sierpniu 2017 r. rozpoczął się kolejny etap realizacji **Programu Operacyjnego Pomoc Żywnościowa 2014-2020 Podprogram 2017.**

W najbliższych dniach **Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Pile rozpocznie wydawanie skierowań do otrzymania żywnościowych**

nia artykułów żywnościowych. Wydawanie paczek żywnościowych rozpocznie się w październiku 2017 r.

PROGRAM OPERACYJNY
POMOC ŻYWNOŚCIOWA
2014-2020



Ministerstwo Rodziny,
Pracy i Polityki Społecznej



UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ POMOCY
NAJBARDZIEJ POTRZEBUJĄCYM

Dystrybucją żywności na terenie Piły zajmują się:

1. Piłski Bank Żywności (odbior w terminie wskazanym na skierowaniu, zgodnie z przydzielonym numerkiem),
2. Caritas pw. Matki Bożej Częstochowskiej (wyłącznie dla mieszkańców parafii).

Uwaga! W sprawie wydania skierowania należy zgłaszać się do rejonowego pracownika socjalnego. Uzyskanie pomocy żywnościowej jest uproszczone i nie wymaga przeprowadzenia wywiadu środowiskowego i wydania decyzji.

Pomoc żywnościową może otrzymać:

- osoba samotnie gospodarująca osiągająca miesięczny dochód netto w kwocie do **1.268 zł**
- rodzina osiągająca miesięczny dochód do **1.028 zł na osobę w rodzinie.**



Przypominamy, że od dnia 1 sierpnia 2017 r. **przyjmowane są wnioski o ustalenie prawa do świadczeń dla rodzin na okres świadczeniowy 2017/2018:**

- świadczeń wychowawczych (500 +)
- świadczeń rodzinnych
- świadczeń z funduszu alimentacyjnego.

Na dzień 13.09.2017 r. do Ośrodka wpłynęło: **4.285** wniosków o świadczenie wychowawcze, **1.710** wniosków o zasiłek rodzinny, **472** wnioski o świadczenie z funduszu alimentacyjnego. Wnioski można składać w **Dziale Świadczeń Rodzinnych i Alimentacyjnych Ośrodka przy ul. Grunwaldzkiej 2 oraz drogą elektroniczną**, m.in. za pomocą bankowości elektronicznej.

Uwaga! Aby zachować ciągłość świadczeń (aby nie przepadło świadczenie za żaden miesiąc), wniosek należy złożyć do końca pierwszego miesiąca nowego okresu świadczeniowego, tj. do końca października 2017 r. w przypadku świadczeń wychowawczych i świadczeń z funduszu alimentacyjnego oraz do końca listopada 2017 r. w przypadku świadczeń rodzinnych. **Infolinia: 67 344 20 10.**

Zaproszenia

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Pile
zaprasza na koncert

w wykonaniu uczniów i pedagogów
Zespołu Szkół Muzycznych
Im. F. Chopina w Pile
oraz wystawę prac uczestników
Centrum Aktywizacji Osób
Starszych i Niepełnosprawnych

Zapraszamy osoby po 60 roku życia
w ramach realizacji projektu socjalnego:

Każdy ma swój czas.
Sztuka drogą do zwiększania aktywności seniorów.

5 października 2017 r.
godz. 16:00
Sala konferencyjna
MOPS ul. Spacerowa 23

Informacje i zapisy:
Magdalena Łukasiak, Kwiatowa 5
Biuro 204, tel. 67 210 42 53

Partner projektu:
Zespół Szkół Muzycznych im. F. Chopina w Pile

PIERWSZE URODZINY BIURA OBSŁUGI KLIENTA PRZY AL. PIASTÓW



Zapraszamy do świętowania „Roczku” naszego Biura Obsługi Klienta.

Na wszystkich pasażerów, którzy w dniu 22.09.2017 r. w godzinach od 14.00 do 17.00 będą kupowali bilety, czeka **Tort urodzinowy!** A dla tych, którzy tego dnia zdecydują się wykupić bilet sieciowy 90-dniowy – **album**, wydany z okazji Jubileuszu 60-lecia Komunikacji Miejskiej w Pile – **gratis!**

**Zapraszamy!
Chcemy ten dzień świętować z Wami!**



SYSTEMATYCZNE KOREPETYCJE

matematyka, fizyka, chemia,
biologia, historia, geografia,
język polski, język angielski, język niemiecki

NOWOŚĆ! język polski jako język obcy

☎ 67 348 86 65 📍 al. Piastów 15

64-920 Piła (za H. Gromada, wejście od str. rzeki)

18^{od} zł
za lekcje

PILSKIE TBS SP. Z O.O. ogłasza przetarg ustny nieograniczony na SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI DZIAŁKA NR 225/38

PIŁA,
UL. 11 LISTOPADA 22-24

Przetarg odbędzie się dnia 28.09.2017 r.
o godz. 10.00 w sali nr 15
w siedzibie Spółki przy ul. Sikorskiego 82a.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest
wniesienie wadium w pieniądzu w wysokości
20% ceny wywoławczej nieruchomości.

tj. 29.960,00 zł na konto
Piłskiego TBS Sp. z o.o. - BGK o/Poznań
nr 59 1130 1046 0600 0000 0002 4883
najpóźniej do 27.09.2017 r.

Dniem wniesienia wadium jest dzień wpływu
wadium na rachunek Spółki.

Pełna treść ogłoszenia, regulamin przetargu
stanowiący integralną część ogłoszenia wraz
załącznikami jest do wglądu w siedzibie Piłskiego
TBS Sp. z o.o. pokój nr 16 lub na stronie
internetowej - www.pilskietbs.pl
(przetargi na sprzedaż nieruchomości).

KONCERT CHARYTATYWNY na rzecz budowy piłskiego hospicjum

GALA OPEROWA

Orkiestra i Soliści
Teatru Wielkiego w Poznaniu
21 października 2017, g. 19.00, bilet 40 zł
Teatr Miejski – Piła, plac Staszica 1

dyrygent
Aleksander Gref

sopran
Małgorzata Olejniczak-Worobiej

mezzosopran
Magdalena Wilezyńska-Goś

tenor
Piotr Friebe

baryton
Jaromir Trafankowski

o programie fragmenty
J. Strauss „Zemsta nietoperza” / W.A. Mozart „Czarodziejski flet” /
G. Bizet „Carmen” / G. Verdi „Rigoletto”

REGIONALNE CENTRUM KULTURY W PIŁE zaprasza na zajęcia



TANCA TOWARZYSKIEGO

Poniedziałek
18.30 ZAJĘCIA Z TECHNIKI TANCA
19.30 GRUPA ZAAWANSOWANA

Wtorek
18.00 ŚREDNIOZAAWANSOWANA
19.30 GRUPA PODSTAWOWA **NOWY NABÓR**

zapisy i szczegółowe informacje pod nr tel. 721 557 172 lub na facebooku Akademia Tańca Pasa

NOWE HORYZONTY
SPÓŁDZIELNIA SOCJALNA

AGORA SA

„Z PIERWSZEJ RĘKI”
WYDAWCA: Spółdzielnia Socjalna
„Nowe Horyzonty”
ADRES: 64-920 Piła, ul. Dąbrowskiego 8
TELEFON: 733-988-320
REDAKTOR NACZELNY: Piotr Gadzinowski
SKŁAD: Tomasz Letki
E-MAIL: zpierwszejreki.pila@gmail.com
DRUK/ŁAMANIE: AGORA SA
ISSN 2450-2618
NAKLAD: 30000

Autowtrysk

mgr inż. **W. Andrzejewski** tel. 604896358
mgr inż. **B. Bilik** tel. 602576581

Przebiegi rejestracji
Stacja diagnostyczna
ul. Ofiar Katynia 6
64-920 Piła

Przebiegi pojazdów przed zakupem
TEL.: +48 (067) 215-00-42



Przyjedź z aktualnym numerem gazety

„Z Pierwszej Ręki”
do **AUTOWTRYSK s.c.**
Piła ul. Ofiar Katynia 6.

BEZPŁATNIE

sprawdzimy stan techniczny
Twojego samochodu

ZACZNIJ DZIEŃ Z NAMAMI!

pp24.info.pl
POWIATOWY PORTAL INFORMACYJNY

PP 24

INFO